PRZEGLĄD RYBACKI

1933

ROK VI **1 MARZEC** **Nr. 3**

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY WSPÓŁUDZIALE MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

TREŚĆ NUMERU:

ŚCIŚLEJSZY KOMITET REDAKCYJNY:
E. Iwaszkiewicz, inż. St. Koszutowski, St. Leśniowski, inż. St. Sakowicz, prof. dr. Fr. Staff.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kopernika 30, telefon 277-27
Warszawa.

Redaktor Inż. STANISŁAW KOSZUTOWSKI.
Godziny przyjęć w redakcji: 9—11.

WARUNKI PRENUMERATY:

ROCZNIE WRAZ Z PRZESYŁKĄ 20.— ZŁ. PÓŁROCZNIE 10.— ZŁ. KWARTALNIE 5.— ZŁ.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 2.— ZŁ. KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 17289

Reklamacje nieotrzymanych numerów są uwzględniane tylko w ciągu 2 tygodni od daty danego numeru.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem 1/1 zł. 120, 1/2 65, 1/4 40; po tekście 1/1 100, 1/2 55, 1/4 30.

ROK VI 1 MARZEC 1933 № 3

PRZEGLĄD RYBACKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY WSPÓŁUDZIALE MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

Choroby ryb a obsada stawów.

Kilkakrotnie poruszana na łamach „Przeglądu“ sprawa zwalczania chorób ryb nie przestaje być aktualną. Stwierdzić musimy, że ostatnie lata nie przyniosły poprawy w dziedzinie sanitarnej naszych gospodarstw stawowych.

Co pewien czas rozchodzi się wśród hodowców głucha wieść, podawana z ust do ust, czasami dość trudna do sprawdzenia, a niejednokrotnie przez zainteresowanego starannie dementowana, że w pewnem gospodarstwie pojawiła się „jakaś“ choroba, która spowodowała większe lub mniejsze straty w obsadzie. Właściciel zarażonego gospodarstwa, w obawie o utracenie „marki“ zdrowego, zwłaszcza jeżeli hoduje i dostarcza materjał obsadowy, często zaś broniąc się przeciwko handlarzom, którzy taką sytuację świetnie potrafią wykorzystać, zaprzecza wszelkim pogłoskom, przyciśnięty zaś do muru — bagatelizuje całą sprawę, mówi o zanieczyszczeniu dopływu i t. d.

Obraz powyższy był znany ogółowi hodowców już przed kilkunastu czy kilkudziesięciu laty, a i dziś nic nie stracił na aktualności i nie należy do rzadkości.

Zbytecznem będzie chyba uzasadniać następstwa takiego stanu rzeczy. Cały szereg chorób ryb, przed któremi obecny stan wiedzy ichtiopatologicznej staje jak przed zagadkami, szerzy się coraz bardziej, w podstępny sposób opanowując dotychczas zupełnie „pewne“ gospodarstwa, przekreślając ich rentowność i skazując je niejednokrotnie na zagładę.

Obrona jednak zdrowotności naszych gospodarstw stawowych nie wyszła z łona hodowców. Wstępne kroki w naprawie stawowych stosunków sanitarnych postawiło Ministerstwo Rolnictwa, które już w roku 1928 zwołało konferencję rzeczoznawców w sprawach chorób ryb, w wyniku której powstały trzy placówki badawczo-rozpoznawcze chorób ryb. W roku ubiegłym ukazał się projekt rozporządzenia Ministerstwa o zwalczanie dżumy vel łustnicy u karpi. Zaproponowany w powyższym projekcie cały szereg ostrych środków zwalczania chorób ryb, jak przymusowa rejestracja zarażonych gospodarstw, zakaz zbytu z nich materjału obsadowego, poruczenie zwalczania chorób państwowym lekarzom weterynarji i t. p. wywołały wśród hodowców żywy oddźwięk, w wyniku którego Związek Organizacyj Rybackich Rz. P. opracował kontr-projekt. Kontrprojekt ten szedł zupełnie odmienną drogą, proponował bowiem dobrowolne poddanie się gospodarstw rybnych nadzorowi pracowni badawczo-rozpoznawczych, wzamian za świadectwa zdrowotności, ulgi przy przewozie materjału obsadowego na kolejach i t. d.

Nie przesądzając na tem miejscu dalszego losu obydwóch projektów, jak również i tego, który z nich idzie we właściwym kierunku, zaznaczyć należy, że rozwiązanie sprawy zwalczania chorób ryb można oprzeć na: 1) badaniach naukowych nad istotą, przyczynami i środkami walki z występującemi u ryb chorobami, 2) wyczerpaniu wszystkich możliwych środków, mających na celu zapobieganie rozszerzaniu się chorób.

Zarówno badania naukowe w dziedzinie ichtiopatologji, jak i kontrola zdrowotności gospodarstw stawowych winny być złożone w ręce placówek badawczo-rozpoznawczych. W chwili obecnej nie mogą one jednak rozwinąć szerszej działalności, napotykając w pierwszym rzędzie na brak fachowców — ichtiopatologów oraz na brak funduszów. Prócz tych czynników przyszły rozwój placówek zależy w bardzo dużej mierze od samych hodowców, od których wymagają one poparcia zarówno moralnego jak i materjalnego, wzamian zresztą za korzystne dla hodowli świadczenia.

Możliwość zapobiegania szerzeniu się chorób ryb zależy w bardzo dużej mierze od samych hodowców, którzy zresztą muszą przyznać, że w dziedzinie tej robili dotychczas niesłychanie mało.

Do czynników, powodujących rozprzestrzenianie się chorób, pomijając możliwość zawleczenia choroby drogą dopływu wody, owadów wodnych i ptactwa dzikiego, zaliczyć należy w pierwszym rzędzie: przeniesienie choroby za pomocą chorego materjału obsadowego, niedezynfekowania naczyń, beczek i sprzętu rybackiego, wreszcie często spotykaną na stawach obecność kupców rybnych i handlarzy, którzy, wędrując po rozmaitych gospodarstwach, łatwo mogą na swem ubraniu i butach przenieść zarazki chorobotwórcze.

Cała ta litanja — to grzechy powszednie hodowcy, których uniknąć nie jest trudno, zwłaszcza przy zrozumieniu grożącego niebezpieczeństwa, odrobinę dobrej woli i minimalnych kosztach.

Stoimy w przededniu wzmożonego obrotu rybą hodowlaną. W imię swych własnych dobrze zrozumianych interesów, hodowcy winni przedewszystkiem bezwzględnie unikać nabywania materjału obsadowego, pochodzącego ze źródeł niewiadomych i niepewnych, jaki zazwyczaj oferują handlarze. Niższa cena nie powinna odgrywać roli decydującej, gdyż dosłownie groszowe oszczędności mogą spowodować katastrofalne straty. Jak można przypuszczać, materjału obsadowego będzie w bieżącej kampanji dużo, wobec czego i cena jego powinna się kształtować raczej zniżkowo. Narybek i kroczki do obsady stawów musi pochodzić od hodowcy z pierwszej ręki.

Wszelkiego rodzaju kąpiele zabezpieczają nas jedynie przed pasożytami, wobec czego należy polecać gorąco badanie materjału obsadowego przez specjalistę. Ze względu na pewne luki w dzisiejszym stanie wiedzy ichtiopatologicznej badanie takie stuprocentowej gwarancji nam nie daje, jednak w wielu wypadkach pozwoli nam ustrzedz się przed grożącem niebezpieczeństwem.

Wszelkie środki transportowe winny być bezwzględnie przed użyciem, jak również w razie powrotu do gospodarstwa, dezynfekowane. Najprostsze wygotowanie beczek, wyszorowanie ich wrzątkiem, wreszcie zdezynfekowanie formaliną, nadmanganianem potasu czy podchlorynem wapnia dają nam całkowitą pewność. Przyznać należy, że dezynfekowanie naczyń i beczek coraz częściej jest w użyciu, niektóre nawet czołowe gospodarstwa nie przyjmują spowrotem beczek, w których odsyłały materjał obsadowy — chwalebna i słuszna przezorność.

Handlarz rybami nie ma nic do roboty na stawie, a w każdym razie nie może on „pomagać“ przy połowie i manipulacjach z rybami. Jeżeli wstęp jego na stawy jest konieczny, należy odkazić jego ubranie i obuwie.

Sądzę, że garść tych uwag na temat doraźnych środków w zwalczaniu chorób ryb i udziału w nich hodowców będą na czasie ze względu na zbliżający się okres wiosennej obsady stawów, a przyjęte życzliwie przez hodowców pozwolą przyczynić się do zapobieżenia szerzeniu się plagi chorób ryb, dziesiątkującej ichtiofaunę naszych stawów.

Inż. *St. Koszutowski.*

Dr. WŁODZIMIERZ KULMATYCKI
Kierownik Pracowni Rybackiej P. I. N. G. W. w Bydgoszczy.

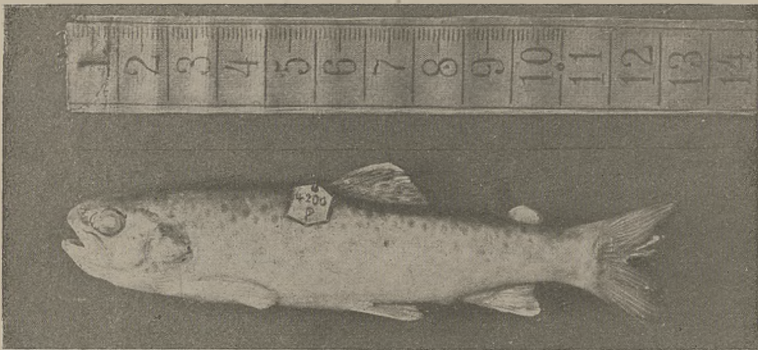
Obserwacje nad wzrostem palczaków łososia i troci w stawach.

Od roku 1924 prowadzi Pracownia Rybacka Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy wychów palczaków łososia i troci w stawach swojego gospodarstwa doświadczalnego „Wilczak“. Wychów ten nie jest prowadzony specjalnie dla ścisłego zbadania eksperymentalnego warunków hodowli stawowej, ale wyłącznie tylko celem otrzymania materjału do badań nad wędrówkami tych dwu gatunków przy pomocy wypuszczania znaczonych osobników.

Wobec braku w polskiej literaturze danych o wychowie palczaków łososi i troci w stawach, uważam za celowe przedstawienie wyników, otrzymanych przez Pracownię Rybacką P. I. N. G. W. w latach 1924 do 1931, jakkolwiek podkreślam jeszcze raz, że są to tylko luźne obserwacje, a nie ścisłe “doświadczenia“, zebrane tylko przygodnie przy wychowie dla innych celów.

Wychów palczaków w gospodarstwie „Wilczak“ odbywa się w stawach zasilanych wodą z potoku. Powierzchnia stawów waha się w granicach od 30 do 808 m^2, przy głębokości $\pm$ 1 m przy mnichu, a średniej $\pm$ 40—50 cm. Prawie wszystkie stawy

posiadają mniejwięcej formę kwadratów, przyczem dopływ i odpływ leżą bliżej jednej strony stawu; następstwem tego około 75% wody w stawie posiada charakter stagnujący, podczas gdy pozostała partja wody ma silny przepływ. Obecność w stawach miejsc ze stagnującą wodą oraz z silnym przepływem należy uważać za korzystne nietylko dla wychowu wylęgu łososia i troci, ale i innych gatunków ryb łososiowatych, ponieważ spokojne ogrzane partje stawu dostarczają naturalnego pożywienia dla wylęgu, podczas gdy w chłodnej partji przepływowej wody, obfitej w tlen, łososięta znajdują dla siebie schronienie w razie zbyt silnego ogrzania się i zmniejszenia się ilości tlenu w wodzie partji stagnującej. Byłoby rzeczą wskazaną,



Ryc. 1. Jednoletni palczak troci wychowany w stawie.

by przeprowadzić i w innych gospodarstwach pstrągowych polskich dalsze próby z wychowem wylęgu w stawach typowo pstrągowych, jakoteż w stawach typu zastosowanego w gospodarstwie „Wilczak".

Przy hodowlach naszych używaliśmy troci pochodzących bądź z Dunajca, bądź też z Redy; łososi z Wilji, Skawy, Keni (Finlandja), Dalälven (Szwecja) i Joa (Estonja).

Przy wychowie wylęgu na jednolatki obsadziliśmy stawy samemi tylko łososiami i trociami, bądźteż, dodając pewną ilość innych ryb łososiowatych (pstrąg tęczowy, pstrąg potokowy, sieja); niekiedy poza tem dodawano drobną ilość karpi narybku lub kroczków.

Gęstość obsady wynosiła w sztukach pro 100 m² powierzchni stawu:

a) przy czystej obsadzie łososiami: od 239 do 1553 sztuk łososi, bez żywienia, a 1793 sztuk łososi przy żywieniu,

b) przy mieszanej obsadzie łososiami: od 985 do 2717 sztuk (w tem łososi od 575 do 1087 sztuk) bez żywienia,

c) przy czystej obsadzie trociami: od 503 do 2655 sztuk troci bez żywienia, a od 1087 do 1189 sztuk troci przy żywieniu,

d) przy mieszanej obsadzie trociami: od 511 do 1474 sztuk (w tem troci od 260 do 916 sztuk) bez żywienia, a od 397 do 531 sztuk (w tem troci od 241 do 500 sztuk) przy żywieniu.

Przy obsadzie wylęgiem tylko jeden raz stwierdzono (na 11 hodowli), że straty w sztukach u łososia i troci były większe, aniżeli w wylęgu innych ryb łososiowatych w tymże samym stawie.

Straty w sztukach przy wychowie wylęgu na palczaki były następujące:

	Łososie	Trocie
0— 10%	—	2 razy (Minimum 1.9%)
40— 50%	1 raz (Minimum 48,7%)	—
50— 60%	—	1 raz
60— 70%	—	3 razy
70— 80%	—	2 razy
80— 90%	3 razy	3 razy
90—100%	4 razy (Maximum 100%)	5 razy (Maximum 99%)

Przeciętne ciężary sztuk palczaków wynosiły:

	Łososie	Trocie
20—15 g	—	1 raz (Maximum 19,4 g)
15—10 g	4 razy (Maximum 13,5 g)	2 razy
10— 5 g	2 razy	5 razy
5— 0 g	1 raz (Minimum 4,7 g)	2 razy (Minimum 3,3 g)

Najmniejszy palczak łososia miał długość 52 mm, największy 180 mm; dla troci były te same wymiary: 50 mm i 170 mm.

Przeciętne długości palczaków z poszczególnych stawów grupują się w klasach następująco:

	Łososie	Trocie
13—12 cm	—	1 raz (Maximum 120,5 mm)
12—11 cm	1 raz (Maximum 110,8 mm)	—
11—10 cm	3 razy	2 razy
10— 9 cm	—	3 razy
9— 8 cm	1 raz	2 razy
8— 7 cm	1 raz (Minimum 75,8 mm)	1 raz (Minimum 77,5 mm)

Przy wychowie wylęgu łososi i troci na palczaki ryb przeważnie nie żywiono sztucznie; w kilku wypadkach podawano mięso końskie surowe mielone.

Czyste przyrosty (odłów mniej obsada) w mięsie łososia i troci były przy wychowie jednoletnich palczaków, w przeliczeniu na 1 ha w kg, następujące: A) Łososie: 1) bez żywienia: 1,4, 30,6; 62,6, 78,3, 93,3, 95,4; 2) przy żywieniu: 169,0. B) Trocie: 1) bez żywienia: 18,0, 53,8, 103,3, 115,4, 132,7, 214,6; 2) przy żywieniu: 77,2, 152,3, 152,4, 353,3.



Ryc. 2. Dwuletnie łososie wychowane w stawach.

Powyższe przyrosty czyste otrzymano tak przy obsadzie wyłącznie łososiami i trociami, jak i przy obsadzie mieszanej. Przy obsadach mieszanych czyste ogólne przyrosty wynosiły: 93,3 kg (w tem łososia 93,3 kg), 54,0 kg (w tem troci 53,8 kg), 154,3 kg (w tem troci 152,4 kg), 216,6 kg (w tem troci 18,0 kg), 224,2 kg (w tem troci 214,6 kg), 302,5 kg (w tem troci 77,2 kg)

Z zestawień tych widać, że wylęg łososia i troci jest dobrą rybą „stawową", a wyniki otrzymane wykazują wysokości równające się przyrostom karpia i to nietylko w gorszych, ale nawet w dobrych stawach. Poza tem widać, że wylęg troci, a prawdopodobnie i łososia, jest w całej pełni wdzięcznym objektem dla zastosowania sztucznego żywienia.

Przy wychowie palczaków na dwulatki stosowano zawsze obok obsady łososiem i trocią również obsady innemi gatunkami ryb łososiowatych lub także i karpiowatych. Gęstość obsady palczakami łososia na 100 m² stawu wahała się w granicach od 9 do 64 sztuk, przy ogólnej gęstości od 39 do 100 sztuk; przy trociach odpowiedniki wahały się od 7 do 212 sztuk i od 39 do 311 sztuk.

Straty w sztukach były przy łososiach i trociach dwuletnich w trzech wypadkach mniejsze, w siedmiu wypadkach większe, jak przy innych rybach łososiowatych tegoż samego stawu. Straty przy łososiach były następujące: 25% (dwukrotnie) i 96%, przy trociach: 0%, 8%, 18%, 20%, 27% (dwukrotnie) i 32%.

Przeciętne ciężary dwuletnich łososi i troci były następujące:

	Łososie	Trocie
40—30 g	2 razy (Maximum 36,7 g)	2 razy (Maximun 38,1 g)
30—20 g	1 raz (Minimum 23,6 g)	3 razy
20—10 g	—	1 raz (Min mum 16,4 g)

Najmniejszy dwuletni łosoś miał długość 122 mm, największy 193 mm, najmniejsza troć 71 mm, największa 113 mm.

Przeciętna długość palczaków dwuletnich grupowała się następująco:

	Łososie	Trocie
170—160 mm	—	1 raz (Maximum 161,7 mm)
160—150 mm	1 raz (Maximum 150,4 mm)	1 raz
150—140 mm	1 raz (Minimum 147,6 mm)	2 razy
140—130 mm	—	1 raz
130—120 mm	—	1 raz (Minimum 124,1 mm)

Czysty przyrost w mięsie łososi i troci pro 1 ha był przy wychowie palczaków na dwulatki ogółem mniejszy, aniżeli przy wychowie z wylegu na palczaki. Przyrosty te grupowały się następująco: 1) Łososie: a) bez żywienia 0 kg; b) przy żywieniu: 46,4 kg i 59,7 kg; II) Trocie: a) bez żywienia: 58 kg, b) przy żywieniu: 41,9 kg, 42,5 kg, 97,4 kg, 142, 4 kg i 187,0 kg.

Osiągnięte ogólne przyrosty mięso rybiego na 1 ha przy hodowli dwulatków łososia wahały się w granicach od 89 do 215 kg, przy troci od 122 do 522 kg.

Z powyższych danych widać, że o ile chodzi o wzrost łososi i troci z palczaków na dwulatki, to wyniki, jakkolwiek

mniejsze aniżeli przy poprzednim roczniku, leżą jeszcze w granicach średnich stawów karpiowych, tak, że w drugim roku życia łososie i trocie możemy zaliczyć poniekąd do „ryb stawowych" i stawiać je narówni z pstrągami.

Wielką zdolność przyjmowania pokarmu u troci zaobserwowano jeden raz przy hodowli dwulatków na trzylatki. Trocie żywione mięsem końskiem dały (przy czystej obsadzie) przyrost 527,7 kg z 1 ha, zatem rezultat bardzo dobry nawet przy karpiu. Natomiast w drugim wypadku zauważono przy hodowli nawet wychudzenie przy niezastosowaniu sztucznego żywienia. W wypadku pierwszym obsadzono stawy z gęstością 87 sztuk pro 100 m^2, przy odłowach otrzymano sztuki o przeciętnej wadze 104 g i długości 220 mm (minimum 154 mm, maximum 285 mm). Straty w sztukach wyniosły 24%.

Mając na uwadze wyniki dwukrotnych obserwacyj nad wychowem dwulatków troci na trzylatki możnaby wysnuć tezę następującą, która rzecz oczywista, ma w całej pełni charakter tymczasowy i wymaga sprawdzenia w ponownych hodowlach: o ile dwulatkom troci, hodowanym w stawach, podaje się pożywienie w nadmiarze, tak jak to miało miejsce w hodowli naszej w roku 1928, wówczas rosną one bardzo szybko (w wypadku naszej obserwacji dwulatki o przeciętnej wadze 18,6 g osiągnęły jako trzylatki przeciętną wagę 104 g) i dają duże przyrosty ogólne; pod tym względem zdają się zatem trocie w wodzie stawowej wykazywać analogiczne właściwości jak okazy, które osiągnęły w wędrówkach swych morze. O ile natomiast w trzecim roku życia brak jest troci w stawie pożywienia w odpowiednio dużej ilości, wówczas może nastąpić nietylko wstrzymanie wzrostu, ale nawet schudnięcie. Rzecz oczywista, że byłoby zbyt ryzykownem i nieuzasadnionem twierdzić, że właściwość przyjmowania dużych ilości pokarmu jest zależną od wieku okazów i że sztucznie zatrzymane w wodzie słodkiej trzyletnie trocie, przy nadmiarze pokarmu, wykazują taką samą zdolność intensywnego pobierania i przerabiania przyjętego pożywienia jak w morzu, jednakże takie możliwości należałoby rozważyć i poddać doświadczalnemu sprawdzeniu.

Obserwacje nasze w gospodarstwie „Wilczak" mogą mieć pewne znaczenie dla celów praktycznych; wskazują one bowiem, że odchowywanie łososi i troci na jednolatki i dwulatki

może mieć miejsce nietylko w typowych stawach pstrągowych, ale również w zbiornikach, w których nieźle darzą się i karpie. Jedynem zabezpieczeniem dobrego wyniku zdaje się być sprawa ciepłoty; temperatura wody stawowej nie może przekroczyć 20° C. Poza tem musi się dbać o dobre przewietrzanie (natlenianie) jednej części stawu, zarówno przy pomocy odpowiednio silnego przepływu, jak i roślinności podwodnej.

Możliwość produkcji karpia razem z wychowem jednolatków i dwulatków łososia i troci ma wielkie znaczenie, gdyż zmniejsza koszty wychowu palczaków do celów zarybiania wód; wysokie stosunkowo koszty produkcji palczaków były niejednokrotnie przeszkodą do szerszego stosowania tej metody zarybiania i powodowały, że rzeki zarybia się przeważnie, szczególnie o ile chodzi o stosunki rybackie Europy, wylęgiem łososia i troci.

Obserwacje w gospodarstwie doświadczalnem „Wilczak" zachęcają do dalszych prób w kierunku użycia do wychowu palczaków łososia i troci chłodniejszych wód karpiowych, stojących na pograniczu stawów odpowiednich dla pstrągów, z równoczesną produkcją karpia, celem zmniejszenia kosztów opędu. W razie zastosowania tej „podwójnej hodowli" w praktyce byłoby rzeczą nietylko interesującą, ale i celową użycie formy stawów i warunków przepływu, mających obecnie miejsce w stawach doświadczalnych gospodarstwa „Wilczak".

Przy hodowli palczaków w gospodarstwie „Wilczak" zauważono, że dwuletnie mleczaki łososia i troci już w drugim roku niejednokrotnie były płciowo dojrzałe i przy lekkim nacisku puszczały w okresie tarła mlecz. Potwierdza to analogiczne spostrzeżenia badaczy szkockich, niemieckich, szwedzkich i czeskich.

W czasie obserwacyj naszych nie zauważyliśmy u łososia ani chorób, ani też pasorzytów lub anomalji w budowie ciała, z wyjątkiem dwóch wypadków skoljozy u łososia z finlandzkiej rzeki Kemi; u troci również panowały analogiczne stosunki; jedynie tylko pewna anomalja: skrócenie dolnej szczęki u troci pochodzącej z Dunajca, występuje od szeregu lat stale w mniejszym lub większym stopniu i obejmuje znaczny procent osobników.

WŁODZIMIERZ CZERMINSKI

Zadania Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich*).

Uchwalona w początku ubiegłego roku przez Sejm ogólnopolska ustawa o rybołówstwie i wydane w końcu tegoż roku rozporządzenie o miarach i czasach ochronnych mają bardzo doniosłe znaczenie dla sportu wędkarskiego, to też Zjazd dzisiejszy powinien być zapoczątkowaniem wspólnej solidarnej pracy dla jego rozwoju. Ustawa o rybołówstwie, regulując i ujednostajniając ochronę prawną wód na całym obszarze Rzeczypospolitej, zmusza jednocześnie wędkarzy do organizowania się.

Udawadnianie konieczności organizowania się, sądzę, jest zbytecznem, nasza obecność na dzisiejszym zjeździe jest dostatecznem swierdzeniem tej konieczności, a należy jedynie podkreślić, że skutkiem specjalnie niesprzyjających okoliczności wędkarstwo pod tym względem zajmuje bodaj ostatnie miejsce wśród innych sportów. Nieomal wszystkie towarzystwa sportowe złączone są w związki towarzystw, uprawiających dany sport i połączone następnie w związki o charakterze ogólnym, obejmujące towarzystwa i związki zainteresowane w najróżnorodniejszych sportach. Jedynie wędkarstwo nie wykazuje żadnej solidarności sportowej, a istniejące towarzystwa wędkarskie żyją wyłącznie życiem własnem, nie interesując się wynikami pracy pokrewnych instytucyj. A mimo takie ograniczenie się, praca poszczególnych wędkarzy uwieńczona została nadzwyczajnemi wynikami, że wspomnę tu działalność Krajowego Towarzystwa Rybackiego, które, wysiłkiem głównie wędkarzy, potrafiło tak dobrze zorganizować wody Małopolski, zorganizować ich ochronę i spowodować w swoim czasie wydanie ustawy o rybołówstwie.

Jednem z najpierwszych dążeń wędkarzy sportowych powinno być wyrobienie sobie właściwego stanowiska w społeczeństwie. Przedstawiciele najbardziej zbliżonego do wędkarstwa sportu — myśliwi — znajdują się w znacznie korzystniej-

---

*) Referat wygłoszony na Zjeździe delegatów Towarzystw Wędkarskich w Krakowie w dn. 29.I.1933 r.

szych warunkach, gdyż, dla uprawiania swego sportu prócz terenu, muszą uzyskać pozwolenie na posiadanie broni, skutkiem czego liczba uprawnionych do uprawiania tego sportu jest ograniczona. Natomiast wędkarzem może być każdy, dla każdego bowiem dostępna jest wędka, a ponadto niepodobieństwem jest rozróżnienie wędkarza sportowca od takiego, kto chwyta się wędki jedynie dla złowienia ryby. To też naogół nie zdarza się, by kłusownika nazywać myśliwym, natomiast miano wędkarza otrzymuje zarówno wędkarz sportowiec, jak i kłusownik, bądź rybak zawodowy. By społeczeństwo nauczyło się szanować wędkarzy-sportowców należy ich zorganizować. Trzeba dać im możność należenia do organizacji sportowej, stojącej na wysokości zadania.

Tu właśnie rozpoczyna się działalność związku. Winien on przedewszystkiem ułatwiać poszczególnym grupom wędkarzy sportowców zakładanie towarzystw wędkarskich przez opracowanie dla nich wzorowych statutów, udzielanie im wskazówek przy organizowaniu, przez opracowanie regulaminów sportowych i ustalanie w nich minimum wymagań sportowych, przez stałą kontrolę towarzystw związkowych pod względem sportowego uprawiania wędkarstwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ilość wędkarzy-sportowców będzie stale wzrastać. Jest to przedewszystkiem wynikiem warunków życia dzisiejszego. Członek społeczeństwa nowoczesnego, pędzący dni żywota swego w ciasnych murach wielkiego miasta, coraz bardziej tęskni za możnością bezpośredniego obcowania z przyrodą. Wędkarstwo, lepiej niż inne sporty, daje możność zaspokojenia tej tęsknoty. Przykładem mogą służyć zachodnio-europejskie kraje, jak Anglja, Francja, Belgja i Niemcy, w których wędkarstwo osiągnęło nadzwyczajny rozwój.

Otóż członkowie towarzystw wędkarskich, zjednoczonych w związku tych towarzystw, czuwającym, by etyka sportowa zorganizowanych w nim wędkarzy stała na możliwie najwyższym poziomie, napewno będą cieszyli się szacunkiem i uznaniem społeczeństwa.

Jednem z najważniejszych zadań związku będzie obrona interesów wędkarstwa sportowego wobec władz rządowych. Nie ulega najmniejszej kwestji, że władze rzadowe zechcą za-

sięgnąć fachowych informacyj w związku, reprezentującym ogół wędkarzy sportowców, przy sposobności wszelkich swych zamierzeń. Uchroni to wędkarzy przed zarządzeniami, utrudniającemi uprawianie sportu, jak np. przepisy obecnie obowiązującej ustawy o kartach wędkarskich. Zadaniem związku będzie zabieganie u władz rządowych o zmianę niedogodnych lub niewłaściwych przepisów prawa, lub o wydanie nowych przepisów.

Dalej związek winien ująć w swoje ręce obronę interesów wędkarstwa wobec władz samorządowych, właścicieli wód



Zjazd delegatów towarzystw wędkarskich w Krakowie w dn. 29.I.33 r.

i innych. Będzie się to wyrażało w ułatwianiu towarzystwom wędkarskim w otrzymywaniu dzierżawy terenów, w udzielaniu wskazówek w tym kierunku, w opracowywaniu kontraktów dzierżawy i t. d. Należy przypuszczać, że przy wydzierżawianiu terenów rybackich towarzystwom wędkarskim władze uznają za właściwe zasięganie opinji o nich w związku.

Związek, będąc z konieczności w dość bliskim kontakcie z władzami będzie miał możność wyjednywania dla zrzeszonych towarzystw różnych ulg, pomocy i zasiłków na cele go-

spodarcze, obejmując zaś całość zagadnień, dotyczących wędkarstwa, będzie miał możność należytego uzasadniania potrzeby tej pomocy, czy ulgi.

Wprowadzenie w życie ustawy o rybołówstwie wymagać będzie nadzwyczajnych wysiłków. Plaga kłusownictwa jest dziś ogólną i nawet Małopolska i Wielkopolska, posiadające już oddawna ustawodawstwo ochronne i pięknie zagospodarowane wody, nie są wolne od tej plagi. Dużo zapewne upłynie czasu zanim zostanie ona zwalczona, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. W pracy tej, jak również w zagospodarowywaniu terenów, organizacje wędkarskie niezawodnie przyjmą poważny udział. Zwłaszcza w zagospodarowaniu zdewastowanych terenów, dzierżawienie których niejednokrotnie jako zbyt kosztowne nie będzie się kalkulowało dla zawodowych rybaków, wędkarstwo niezawodnie odegra poważną rolę. Otóż i w tych dziedzinach pomoc związku nie będzie w stosunku do zrzeszonych towarzystw papierowym dezyderatem, a wyrażać się będzie w udzielaniu fachowych rad i wskazówek, w organizowaniu ochrony i zagospodarowywania terenów, przez utrzymywanie sztucznych wylęgarni, pośredniczeniu w nabywaniu i sprowadzaniu narybku i t. p.

Dalej związek będzie pośrednikiem w wymianie między towarzystwami swych doświadczeń, spostrzeżeń, będzie starał się o wydawanie i popieranie czasopism wędkarskich, których brak tak odczuwają dzisiaj wędkarze, będzie utrzymywał kontakt z wędkarstwem zagranicznem i będzie spełniał wiele innych czynności, więcej lub mniej ważnych, których wyszczególniać tu nie będę.

Kończąc te moje uwagi i reasumując wszystko powiedziane, sądzę, że będę wyrazicielem wszystkich zebranych tu kolegów-wędkarzy, stwierdzając, że powołanie do życia Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich da wielostronne korzyści wędkarstwu polskiemu, podnosząc jego etykę sportową, rozszerzając horyzonty sportowe, ułatwiając mu uprawianie umiłowanego sportu i łącząc uprawianie sportu z podnoszeniem stanu zagospodarowania wód polskich.

Wykonanie ustawy o rybołówstwie.

Ochrona rybołówstwa w świetle rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych „O ochronie ryb i raków na wodach otwartych".

W życiu rybackiem zaszło doniosłe wydarzenie; rybostan naszych rzek i jezior, bezprzykładnie niszczony na znacznych połaciach Państwa, doczekał się wreszcie ustawowej ochrony w postaci wydanego przez Minist. Rolnictwa i Reform Rolnych rozporządzenia z dn. 27 października 1932 r. „O ochronie ryb i raków na wodach otwartych" (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 874 — patrz „Przegl. Ryb." Nr. 1 z 1933 r.). Rok obecny rozpoczynamy pod hasłem ochrony na wodach otwartych, ponieważ rozporządzenie obowiązuje od dn. 30 grudnia r. ub. Na miejscu więc będzie omówić główne zasady rozporządzenia ochronnego, temwięcej, że jesteśmy w przededniu wiosennego tarła ryb, jednego z gospodarczo najważniejszych okresów w rybołówstwie.

Rozporządzenie o ochronie ryb i raków posługuje się czterema środkami ochronnemi: a) minimalnemi miarami niektórych użytkowych gatunków ryb, b) całkowitym lub częściowym zakazem połowu ryb w okresie ich tarła, c) minimalną miarą oczek sieci w narzędziach połowu i d) zakazem przewozu, obrotu i użytkowania ryb i raków w związku z ich ochroną. Żaden z tych środków, wzięty zosobna, nie jest doskonały i rozwiązuje jedynie częściowo zagadnienie ochrony rybołówstwa, lecz w połączeniu środki te mogą dać wystarczającą gwarancję podniesienia rybności wód otwartych. Rozporządzenie o ochronie ryb i raków składa się z trzech rozdziałów — ochrony ryb, ochrony raków i zakazów przewozu, obrotu i użytkowania ryb i raków w związku z ich ochroną.

Wymiarami ochronnemi (§ 1), poniżej których ryb nie wolno poławiać (§ 3), objęte są wszystkie gatunki, mające użytkowe znaczenie, lub też gatunki zanikające i wymagające ochrony z punktu widzenia ochrony przyrody. Myślą przewodnią tego zakazu jest danie rybom możności osiągnięcia dojrzałości płciowej i odbycia przez nie chociażby raz jeden tarła dla zabezpieczenia istnienia gatunku.

Całkowitą ochroną tarła (§§ 2 i 3) objęte są tylko nieliczne gatunki, które nie mogą być chronione ogólną wiosenną ochroną

(§ 10), ponieważ okres tarła przypada u nich na jesień lub na początek zimy (łososiowate) albo też na początek lata (jesiotr). Łosoś i troć na Wiśle objęty jest ochroną tarła jedynie w górnym biegu rzeki i jej dopływach (jak np. w Brdzie), gdzie właśnie leżą naturalne tarliska tych gatunków. Zakaz ochrony łososia i troci w okresie ich tarła, — tak ważny na miejscach ich rozmnażania, nie stosuje się do głównego łożyska Wisły w jej środkowym i dolnym biegu począwszy od ujścia rzeki Sanny pod Zawichostem aż do granicy z w. m. Gdańskiem.

Ochrona taka byłaby nieracjonalną, łosoś i troć odbywają tylko wędrówkę ale tarła nie odbywają.

Ochronę naturalną łososia i troci w okresie ich wędrówek w głównym biegu średniej i dolnej Wisły stanowią zimowe warunki połowu, kiedy rzeka skuta lodem, utrudnia masowy wyłów tych ryb, ciągnących w górę lub w dół rzeki. Rozporządzenie tylko dopełnia tę naturalną ochronę, wprowadza zakaz używania narzędzi ciągnionych w okresie sześciu tygodni wiosennych (§ 10). Od zakazów połowu ryb przewiduje rozporządzenie szereg wyjątków, gdy powyższe uzasadniają warunki lokalne danej wody (§ 4), bądź to względy natury gospodarczej (§§ 5—8). Wyjątki te noszą jednak charakter indywidualnych zezwoleń.

Zakaz połowu ryb w niedziele (§ 9), czyli t. zw. ochrona niedzielna, nie ma na celu ochrony niedzielnego odpoczynku uprawnionego do rybołówstwa, lecz ma za zadanie umożliwienie spokojnego żerowania ryb dla większego ich wzrostu. Jednodniowa przerwa w połowie nie jest żadną krzywdą dla rybaka, albowiem on zasadniczo w niedzielę świętuje. Pozostawione w wodzie na ten okres narzędzia stawne nie zakłócają spokoju rybom, złowiona zaś niemi ryba jest poniekąd rekompensatą dla rybaka za przerwę w połowie.

Zakaz używania narzędzi ciągnionych na wiosnę na okres 6 tygodni, przypadających na moment tarła większości gatunków ryb (§ 10), czyli t. zw. ochrona wiosenna, całkowicie zabezpiecza normalne rozmnażanie się ryb. Połów ryb w tym okresie zapomocą narzędzi stawnych, nie krępując zbytnio właściwego tarła, wylęgu i rozwoju narybku, gdyż częściowo usuwa ryby i to tylko te, które wejdą same do rozstawionych narzędzi, jest poważnym czynnikiem ekonomicznym, zabezpieczającym rybakowi i pracę i zarobek w tym martwym sezonie.

Obecna wiosenna ochrona podobna jest do obowiązującej do tego roku na terenie woj. zachodnich ochrony (z mocy ustawy rybackiej 1916 r.), z tą tylko różnicą, że okres dawnej ochrony był ruchomy i ustanawiany co roku w innych terminach, zależnie od warunków atmosferycznych wiosny. Przyjęta w rozporządzeniu zasada sztywności okresu wiosennej ochrony ma tę niewątpliwą zaletę, że fiksuje raz na zawsze ten okres w umysłach wszystkich. Równocześnie okres ten nie jest dostatecznie długi, więc nie zachodzi obawa, że przy zbytniem opóźnieniu lub przyśpieszeniu wiosny nie obejmie momentu największego natężenia tarła ryb. Wprowadzenie jednego wspólnego okresu ochrony na wiosnę dla wszystkich ryb ma tę zaletę w porównaniu z doniedawna stosowaną indywidualną ochroną gatunkową ryb w Małopolsce (na mocy rozporządzenia do ustawy o rybołówstwie z 1887 r.), że nie usuwając rybaka z wody, zabrania stosowania w tym okresie narzędzi ciągnionych, najwięcej przeszkadzających tarłu ryb. Okoliczność, że okres tarła niektórych gatunków wykracza poza okres ochrony wiosennej, nie jest niebezpieczną, albowiem część ryb danego gatunku zdąży się wytrzeć w tym okresie. Zresztą poważnym środkiem pomocniczym są tu tarliska ochronne (art. 60 ustawy o rybołówstwie z 1932 r.).

Tylko nieliczne gatunki nie są objęte ochroną tarła; są to gatunki, nie przedstawiające użytkowego znaczenia, albo też gatunki, nie wymagające tej ochrony. Przykładem ostatniego może służyć szczupak, który jest chroniony stosunkowo dużą miarą minimalną; wprowadzenie ochrony jego tarła może spowodować nadmierne rozmnożenie się tego drapieżnika na niekorzyść ryb innych.

Wprowadzenie przepisu o minimalnych wymiarach oczek sieci w narzędziach połowu (§ 11) ma na celu zapobieżenie wyławiania narybku i ryb młodych, nie przedstawiających jeszcze wartości użytkowej. Wprawdzie wymiary minimalne (§ 1) chronią również narybek przed wyłowieniem, w praktyce jednak środek ten jest wielce problematyczny, bowiem przy gęstych sieciach narybek nie może przedostać się przez oczka na zewnątrz i zostaje stłoczony wespół z dużemi rybami, przyczem ulega okaleczeniu lub całkowitemu zniszczeniu, stając się mało zdatnym do życia po wypuszczeniu. W ten sposób prze-

pisy o narzędziach połowu są dopełnieniem koniecznem i logicznem następstwem przepisów o ochronie wymiarów ryb.

Na jeziorach stynkowych i sielawowych dopuszczone są indywidualne zezwolenia na używanie do połowu tych gatunków sieci gęstszych (§ 12).

Dla umożliwienia zużycia zapasów sieci gęstszych, aniżeli przewiduje zasadnicze rozporządzenie (§ 11), zezwala się na terenie województw centralnych i wschodnich, przedtem nieobjętych żadnemi przepisami ochronnemi, na używanie sieci gęstszych do końca 1933 r. (§ 13). Wymiary oczek w tych sieciach wszakże nie mogą być mniejsze, aniżeli przyjęte dla sieci stynkowych i sielawowych.

Rozporządzenie, uwzględniając również konieczność usuwania t. zw. chwastu rybiego, zezwala używać do tego celu odpowiednio gęste sieci (§ 14). Zabieg ten jest gospodarczo konieczny, zwłaszcza, gdzie niektóre bezwartościowe gatunki, jak np. ciernik i jazgarz, występują w nadmiernej ilości.

Zakaz przegradzania łożyska wody narzędziami przytwierdzanemi do brzegów lub dna oraz warunek rozstawiania ich w pewnych odległościach od siebie (§ 15) ma na celu ochronę ryb przed masowym połowem podczas ich wędrówek. Szczególnie doniosłe znaczenie posiada to ograniczenie w okresie wędrówek ryb na tarło lub dla gatunków, ciągnących w górę rzeki (np. dla łososia). Wśród ograniczeń połowu ryb różnemi sposobami i narzędziami poza sieciami wymieniony jest jedynie zakaz głuszenia ryb pod lodem (§ 16). Zakazy posługiwania się innemi szkodliwemi sposobami do połowów ryb, jak np. używanie do łowienia ryb materjałów wybuchowych, trujących lub odurzających i t. d., zawarte są w odrębnych artykułach ustawy z 7 marca 1932 r. o rybołówstwie w rozdziale, traktującym o zakazach i ograniczeniach; przytaczanie tych postanowień w rozporządzeniu o ochronie ryb i raków byłoby niepotrzebnem powtarzaniem.

Wyjątki od zakazów połowu (§§ 4—8) nosiłyby charakter iluzoryczny, gdyby nie szły z niemi w parze wyjątki od ograniczeń czasu trwania połowu, jego sposobu i narzędzi (§§ 9—15).

Rozdział drugi rozporządzenia wprowadza nowe środki ochrony raka. Rozporządzenie ustanawia długość 9 cm jako ochronną miarę dla raka szlachetnego (§ 18), a dla raka długoszczypcego 10 cm. Postanowienia te położą niezawodnie kres

dotychczasowej rabunkowej eksploatacji naszych bogatych terenów produkcji raka, wobec czego zakazy wywozu niemiarowego materjału, o co występowały dotąd nasze Org. Ryb. stają się niepotrzebne. Dla zbiorników wodnych, w których rak z powodu naturalnych właściwości tych zbiorników lub też nadmiernego zagęszczenia wogóle nie osiąga miary ochronnej, ustanowionej dla tego gatunku w nowem rozporządzeniu duże znaczenie ma § 23, dopuszczający zezwolenia na połów raków mniejszych.

Okres ochronny samca jest krótszy aniżeli w rozporządzeniach ochronnych, obowiązujących dotychczas w woj. zachodnich (§ 20), część bowiem samców po dokonaniu przez nich funkcyj rozrodczych może być odłowiona bez uszczerbku dla rakostanu, a nawet usunięcie nadmiernej ilości samców raka jest pożądane, ze względu na samice.

Zupełnie nowym środkiem ochronnym jest zakaz łowienia raków w norach (§ 22). Sposób ten, szeroko praktykowany przez amatorów, młodzież wiejską, a nawet i niektórych nieuświadomionych rybaków, wyrządza duże szkody w rakostanie wód, doprowadzając nieraz do zaniku raka. Rak bowiem w okresie swego linienia jest zupełnie bezbronny i ukrywa się w owych czasach w norze, którą wykopuje z dużym nakładem pracy. W tych kryjówkach zalega również do snu zimowego. Wyciąganie raka z kryjówek niszczy przedewszystkiem jego nory, a więc pozbawia go w okresie linienia jedynego schroniska, ponadto rak broniąc się przed napastnikiem pozostawia w jego rękach swoje szczypce. Taki rak przedstawia małą wartość handlową, bo jakkolwiek może regenerować utracone odnóża, jednak nigdy nie osiągają one swej normalnej wielkości.

Analogicznie jak i przy ochronie ryb przewiduje rozporządzenie dla raków indywidualne wyjątki od zakazów połowu (§ 24) z tem jednakże, że wyjątkami temi nie są objęte jeziora, posiadające szczególnie trudne warunki połowu (§ 4). Wyjątek ten posiada znaczenie dla połowu ryb jak np. w jeziorach o nierównem dnie, zawalonem zawadami i skalnemi odłamkami, wskutek czego normalny połów ryb zapomocą narzędzi ciągnionych jest utrudniony lub wcale niewykonalny. Jedynym możliwym momentem połowu ryb jest okres ich tarła, kiedy ryby wychodzą na płytkie wody przybrzeżne. Połów raka do-

konywa się narzędziami stawnemi i dlatego połów jego jest niezależny od konfiguracji misy jeziorowej.

Ostatni rozdział rozporządzenia, stanowiący o zakazach przewozu, obrotu i użytkowania ryb i raków w związku z ich ochroną, jest zupełnie słusznie uważany za najwważniejszy w całem rozporządzeniu (§ 25). O ile bowiem nadużycia na miejscu połowu jeszcze przez dłuższy czas nie dadzą się całkowicie wyplenić wskutek trudności kontroli, zresztą nie są tak groźne w wypadku zakazu przewozu i obrotu rybą w okresie jej ochrony, o tyle wyeliminowanie rynków zbytu oraz dróg, któremi gromadzi się rybę na rynki, z pod postanowień ochrony, pozbawiłoby rozporządzenie istotnych środków egzekutywy. W porównaniu jednakże z poprzednio obowiązującemi postanowieniami w tej dziedzinie, rozporządzenie stosuje zakazy obrotu i przewozu ryb tolerancyjnie, uwzględniając wymagania życia praktycznego. Przedewszystkiem pominięty jest dawniejszy zakaz podawania w jadłodajniach w Małopolsce (na mocy postanowień ustawy o rybołówstwie z 1887 r.) przyrządzonych potraw z gatunków ryb w czasie zakazu ich połowu. W ciągu pierwszych pięciu dni po rozpoczęciu okresu ochronnego danego gatunku wolno jeszcze przewozić i sprzedawać lub kupować rybę, co umożliwia rybakom wyzbycie się zapasów ryb, złowionych przed okresem ochrony. Zakazy przewozu i obrotu nie dotyczą wreszcie ryb, które zostały złowione bądź przed rozpoczęciem ochrony, bądź za zezwoleniem władz, bądź w wodach zamkniętych lub morskich, bądź też sprowadzonych z zagranicy, o ile oczywiście pochodzenie tych ryb zostanie udowodnione.

Pomijając konieczność wyraźnego wydzielenia z pod działania rozporządzenia ryb pochodzenia morskiego, zagranicznego lub z wód zamkniętych, w stosunku do których ustawa z dn. 7 marca 1932 roku nie ma wogóle zastosowania, należy podkreślić okoliczność, że umożliwienie obrotu rybami przez cały rok ma decydujący wpływ gospodarczy, aczkolwiek utrudnia w pewnym stopniu kontrolę oraz ułatwia popełnianie nadużyć. Rozwój rybołówstwa w Polsce jest ściśle związany z wzrostem konsumpcji, która jest dotąd ogromnie niska. Aby jednak przyzwyczaić szerszy ogół do częstszego spożywania ryb, należy mu udostępnić nabywanie w każdej porze roku najrozmaitszych gatunków ryb, niezależnie od okresów ich ochro-

ny. Gospodyni domu wprowadzi do swego jadłospisu ryby w większym stopniu, aniżeli dotąd, jeśli będzie miała możność kupienia w dowolnym czasie dowolne gatunki ryb.

Rozporządzenie o ochronie ryb i raków załatwia w dużym stopniu zagadnienie ochrony rybołówstwa i w rozumieniu wielu osób jest osią całej ustawy. Pogląd ten jest tylko poczęści słuszny, ponieważ właściwy punkt ciężkości leży w rozdziale II ustawy o rybołówstwie, traktującym o urządzeniu gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych. Tu należy szukać klucza do rozwiązania problemu dźwignięcia rybołówstwa, a mianowicie w drodze stworzenia samodzielnych jednostek pracy rybackiej — obwodów rybackich i przez obsadzenie powstałych warsztatów uświadomionym fachowo elementem. Przy obecnym stanie rzeczy, panującym na wodach otwartych, wyniszczeniu rybostanu, niskim poziomie kulturalnym dużej części zawodowych rybaków, słabych i nieuświadomionych fachowo w większości wypadków towarzystwach sportu wędkowego — rozporządzenie o ochronie ryb i raków jest potężnym środkiem dla podniesienia rybności wód otwartych. Jednakże, jak każdy przymus o cechach policyjnych ograniczeń nosi rozporządzenie ochronne charakter pomocniczy, który w miarę uporządkowania gospodarczego rybołówstwa, wyrobienia umiejętności fachowej i zrozumienia zasad prawidłowej gospodarki przez uprawnionych do rybołówstwa, coraz bardziej będzie tracił na wartości, a nawet kiedyś stanie się zupełnie niepotrzebnym przeżytkiem.

Inż. *St. Sakowicz.*

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 15 grudnia 1932 roku znajdujemy:

Okólnik Ministra Rolnictwa.

Nr. Ryb. II.—1/12 z dnia 31 maja 1932 r.

w sprawie ustalenia wzoru umowy o dzierżawę obwodu rybackiego, wzoru osobistych dowodów rybackich i sposobu obliczania i wpłat składek na „Fundusz Ochrony Rybołówstwa.

Na mocy art. 27, 50, 79 i 99 ustawy o rybołówstwie z dnia 7.III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357) zarządzam co następuje:

I. Wszelkie umowy o dzierżawę obwodów rybackich, zawierane po dniu 25 maja 1932 r przez powiatową władzę administracji ogólnej, winny treścią swoją i formą odpowiadać „wzorowi umowy o dzierżawę ob-

wodu rybackiego", stanowiącemu załącznik Nr. 1 niniejszego zarządzenia. Zasady i sposób postępowania przy przetargach ofertowych poda osobna instrukcja Ministerstwa Rolnictwa.

II. a) Potrącenia na cele ogólnego zagospodarowania rybackiego wód otwartych i obrony rybołówstwa od szkód, dokonywane przez powiatowe władze administracji ogólnej z pobieranych przez nią czynszów dzierżawnych na mocy art. 32,

b) wpłaty, dokonywane na ten cel przez właścicieli obwodów rybackich własnych, zgodnie z art. 41 ust. 3 i 4 oraz

c) składki uiszczane w Starostwie przy otrzymywaniu osobistych dowodów rybackich

wpłacane być winny na rachunek „Funduszu Ochrony Rybołówstwa" w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. konta 30582, z wykazaniem tytułu wpłaty, wymienieniem obwodu rybackiego oraz okresu, za jaki wpłaty dokonane zostały. Na ten sam rachunek wnieść należy pozostałości z wpływów uzyskanych z tytułu § 27 ustawy z dnia 31 października 1887 r. według ich stanu na dzień 25 maja 1932 r. i wnosić ściągane później, a w dniu 25 maja r. b. zaległe należności z tego tytułu.

III. Przy obliczeniach dochodu z dzierżawy obwodów rybackich, wypuszczonych w dzierżawę, jako rewiry rybackie na zasadach poprzednio obowiązujących przepisów o rybołówstwie z roku 1887, należy za czynsz dzierżawy w rozumieniu art. 32 ustawy o rybołówstwie z roku 1932 uważać łączną sumę dotychczasowego czynszu rocznego oraz taksy rewirowej. Przewidziane w powołanym artykule 32 potrącenia dokonywane być winny od każdej z powyższych opłat osobno we właściwych dla nich terminach płatności, ustalonych w dotychczasowych umowach.

IV. Wzory osobistych dowodów rybackich, przewidzianych w art. 42, 43, 47 oraz 94 ustawy o rybołówstwie z roku 1932, ustalam na mocy art. 50 tejże ustawy według załącznika Nr. 2 dla karty rybackiej i załącznika Nr. 3 i 4 dla karty wędkarskiej.

(Druki kart rybackich, kart wędkarskich oraz arkuszy wkładkowych do tych ostatnich otrzymać mogą Urzędy Wojewódzkie, za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, dokąd należy skierowywać zamówienia).

V. Składki na cele ogólnego zagospodarowania wód otwartych i obrony rybołówstwa od szkód, uiszczane przy otrzymywaniu osobistych dowodów rybackich, obliczać należy w stosunku do pełnego roku kalendarzowego, dla kart zaś wędkarskich półrocznych na okresy półroczne, zaczynające się z dniem zatwierdzenia karty. Wykupione poprzednio na zasadach poprzednio obowiązujących przepisów „Książeczki rybackie" wymieniane być winny na żądanie strony przez powiatową władzę administracji ogólnej na karty wędkarskie nowego typu za opłatą kosztów druku ze stosunkowem zaliczeniem opłaty dokonanej za okres czasu po dniu wejścia w życie nowej ustawy o rybołówstwie i z ważnością na jeden ściśle określony obwód rybacki.

Minister: *Sew. Ludkiewicz.*

4 załączniki.

Otrzymują: Panowie Wojewodowie: w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Załącznik Nr. 1

do okólnika Ministra Rolnictwa z dnia 31 maja 1932 r. (Nr. Ryb. II-1/12).

W z ó r.

UMOWA.

o dzierżawę obwodu rybackiego . . . . na podstawie przetargu pisemnych ofert, odbytego w dniu . . . . 19 . . . . roku zawarta dnia . . . . 19 . . . . roku między Starostą w . . . . jako władzą powołaną do zawarcia umowy o dzierżawę obwodu rybackiego w myśl art. 31 ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357), a . . . . zamieszkałym w . . . .

§ 1. Przedmiot dzierżawy.

Przedmiot dzierżawy stanowi obwód rybacki Nr. . . . . na rzece (kanale, jeziorze, stawie naturalnym) . . . . ustalony orzeczeniem . . . . z dnia . . . . Nr. . . . . (ogłoszonem . . . . .), a obejmujący . . . . w obrębie gmin . . . .

§ 2 Czas trwania dzierżawy.

Czas trwania dzierżawy wynosi lat . . . . . . i mies. . . . . . . a mianowicie od dnia . . . . 19 . . . r. do dnia 31 marca 19 . . . r. Z upływem powyższego terminu dzierżawa wygasa sama przez się bez wypowiedzenia, bez wyroku sądowego. Rok gospodarczy trwa od 1 kwietnia jednego kalendarzowego roku do 31 marca następnego roku kalendarzowego.

§ 3. Czynsz dzierżawny.

Czynsz dzierżawny ustala się w stosunku rocznym na złotych w złocie wyraźnie . . . . złotych w złocie. Czynsz ten dzierżawca obowiązany jest płacić corocznie zgóry w Starostwie w . . . . bez wzywania — i stawiania w zwłoce w następujących terminach: przy podpisaniu umowy niniejszej za bieżący okres gospodarczy, to jest do dnia 31 marca 19 . . . r., w miesiącu kwietniu za każdy rok gospodarczy następny.

W razie niezapłacenia czynszu dzierżawnego do dnia 30-go kwietnia danego roku, umowa niniejsza ulegnie rozwiązaniu z winy dzierżawcy, samem prawem, bez obowiązku wyjednywania wyroku sądowego, przyczem począwszy od dnia 1 maja tegoż roku, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, płynąć będą od sumy zaległego czynszu odsetki prawne.

Zaległy czynsz wraz z odsetkami ulegać będzie ściągnięciu z wszelkiego majątku dzierżawcy w trybie postępowania przymusowego w administracji. W powyższym trybie mogą być ściągane jedynie te kwoty zaległego czynszu dzierżawnego, i przypadające od niego odsetki, które nie znajdują pokrycia w kaucji, po uprzedniem wszakże odliczeniu od niej innych zobowiązań ciążących na dzierżawcy z tytułu umowy niniejszej.

§ 4. *Inne obowiązki dzierżawcy.*

1) Dzierżawca obwodu obowiązany jest do zarybiania każdego roku obwodu rybackiego:

a) bezpośrednio stosownie do wskazówek Urzędu Wojewódzkiego w ilości . . . .

. . . .

b) pośrednio przez uczestniczenie w kosztach zbiorowego zarybiania łososiem i trocią danego dorzecza. Udział w kosztach odpowiada każdego roku wartości . . . . . . sztuk narybku, względnie . . . . . . sztuk palczaków łososia oraz . . . . sztuk narybku, względnie . . . . . sztuk palczaków troci. Należność tę, którą stosownie do kosztów zbiorowego zarybiania każdego roku ustala właściwa wojewódzka władza administracji ogólnej, winien dzierżawca wpłacać na wezwanie Starosty w terminie i w miejscu, wyznaczonemu w wezwaniu.

Na prośbę dzierżawcy może Urząd Wojewódzki zamienić bezpośrednie zarybianie na świadczenia pieniężne, które winien dzierżawca w oznaczonym terminie uiścić w Starostwie.

2) Wolno dzierżawcy wydawać nie więcej niż . . . . . pozwoleń osobom trzecim na sportowy połów ryb wędką na dzierżawionym przez niego obwodzie rybackim.

3) Dzierżawca obowiązany jest własnym kosztem utrzymywać . . . strażników rybackich, wznosić i utrzymywać słupy oraz tablice z oznaczeniem granic obwodu i miejsc ochronnych według wymiarów, wzorów i w ilości, wskazanej przez Urząd Wojewódzki, w liczbie wszelako nieprzekraczającej pięciu słupów z tablicą na obwód.

4) Dzierżawca obowiązany jest nie zanieczyszczać i nie dopuszczać do zanieczyszczeń wód, objętych wydzierżawionym obwodem w stopniu szkodliwym dla rybołówstwa i o każdem takiem zanieczyszczeniu, spowodowanem przez osobę trzecią, zawiadamiać natychmiast Starostę.

5) O każdem naruszeniu prawa własności rybołówstwa w dzierżawionym przez siebie obwodzie dzierżawca obowiązany jest zawiadamiać natychmiast Starostwo. Dzierżawca obowiązany jest występować o ukaranie osób nieprawnie wykonywujących rybołówstwo w dzierżawionym obwodzie rybackim.

6) Dzierżawca obowiązany jest prowadzić księgę gospodarczą, w której winien zapisywać: a) kiedy, w jakiej ilości, jakiego gatunku narybek został do dzierżawionej wody wpuszczony i w czyjej obecności; b) kiedy odbywał się połów ryb i jaki dał wynik co do ilości i gatunków złowionych ryb.

7) Organom, przeprowadzającym kontrolę na zasadzie pisemnego upoważnienia Starostwa lub Urzędu Wojewódzkiego, winien dzierżawca dostarczać łodzi i wszelkiej potrzebnej pomocy, a na żądanie okazywać księgę gospodarczą.

8) Przy wykonywaniu rybołówstwa winien dzierżawca nietylko przestrzegać postanowień ustawy o rybołówstwie i przepisów na jej podstawie wydanych, lecz także zastosować się do koniecznych wymogów prawidłowego gospodarstwa rybnego.

§ 5. *Kaucja.*

Jako kaucję na zabezpieczenie wszelkich należności z niniejszej umowy lub z powodu uchybienia jej warunkom wypływających i ewentualnych kar pieniężnych dzierżawca przed podpisaniem niniejszej umowy złożył gotówką (w papierach wartościowych) w Kasie Skarbowej w . . . . kwotę . . . . zł., t. j. równą rocznemu czynszowi dzierżawnemu.

W razie uszczuplenia wysokości kaucji w czasie trwającej dzierżawy z jakiegokolwiek powodu, a w szczególności z powodu potrąceń za należności, winna być kaucja uzupełniona do pierwotnej wysokości.

Kaucja pozostanie w Kasie Skarbowej podczas całego czasu dzierżawy i będzie zwrócona dzierżawcy po ukończeniu dzierżawy za pośrednictwem Starostwa . . . . po stwierdzeniu, że dzierżawca zadośćuczynił wszystkim swoim zobowiązaniom, wynikającym z niniejszej umowy.

§ 6. *Poddzierżawa obwodu.*

Dzierżawca obwodu rybackiego może obwód wzięty w dzierżawę poddzierżawić tylko niepodzielnie na całym jego obszarze z pełnym zakresem rybackiego użytkowania na cały pozostały jeszcze czas dzierżawy jedynie za uprzednią zgodą Starosty.

§ 7 *Rozwiązanie umowy dzierżawnej.*

1) Umowa dzierżawna rozwiązana zostaje w razie uchybienia terminu płatności czynszu (ust. 2 § 3 niniejszej umowy).

2) Umowa dzierżawna może być rozwiązana:

a) w razie śmierci dzierżawcy za rocznem wypowiedzeniem jednej ze stron (art. 23 ust. o ryb.);

b) na żądanie Urzędu Wojewódzkiego z upływem jednego roku od dnia doręczenia dzierżawcy orzeczenia o zmianie granic lub charakteru obwodu (art. 24 ust. o ryb.);

c) w przypadku, gdyby dzierżawcy ogłoszona została upadłość lub utracił on prawo wolnego rozporządzania majątkiem;

d) w przypadku niedotrzymania któregokolwiek z warunków niniejszej umowy;

e) w razie zajścia okoliczności, wyszczególnionych w art. art. 45 i 46 ustawy o rybołówstwie;

f) decyzją wojewódzkiej władzy administracji ogólnej z powodu niewykonania obowiązku przewidzianego w p. 4 § 4 niniejszej umowy.

Rozwiązanie umowy z winy dzierżawcy lub wcześniejsze zrzeczenie się jej przez dzierżawcę nakłada na niego obowiązek wynagrodzenia wynikłych stąd szkód i strat, a w szczególności obowiązek wyrównania różnicy za resztę okresu dzierżawnego, jaka okaże się między czynszem, ustalonym niniejszą umową, a czynszem płaconym przez nowego dzierżawcę.

Dzierżawcy nie przysługuje prawo odszkodowania z powodu wcześniejszego rozwiązania umowy z wyjątkiem przypadku, przewidzianego w art. 23 i 24 ustawy o rybołówstwie i tylko od osób w artykułach tych wskazanych.

§ 8. Odpowiedzialność właściciela rybołówstwa.

Właściciele rybołówstwa, wchodzącego w skład obwodu rybackiego, nie odpowiadają wobec dzierżawcy za żadne szkody, wynikłe dla rybołówstwa z powodu przeprowadzenia w obwodzie rybackim regulacji, pogłębienia, łamania lodu i t. p.

Wszelkie wypadki losowe zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane i nieprzewidziane dotykać będą tylko samego dzierżawcę, i w razie doznania jakiejkolwiek klęski nie będzie mógł on rościć sobie do wydzierżawiającego ani do właścicieli rybołówstwa żadnej pretensji, ani domagać się bonifikacji lub jakiegokolwiek zmniejszenia ceny dzierżawnej albo rozłożenia jej na raty.

§ 9 Podatki.

Oprócz ceny dzierżawnej dzierżawca obowiązany jest przez cały czas trwania dzierżawy we właściwych terminach i do właściwych kas płacić wszelkie podatki, przypadające z przedmiotu dzierżawy, zarówno obecnie istniejące, jak i te, które w przyszłości mogą być ustanowione.

§ 10. Prawo kontroli.

Urzędowi Wojewódzkiemu . . . . i Starostwu . . . . służy prawo kontroli czynności dzierżawcy i prawo oględzin przedmiotu dzierżawy w każdym czasie za pomocą swych podwładnych organów.

§ 11. Sąd właściwy.

Strony poddają rozpoznanie sporów z tej umowy wyniknąć mogących sądom mającym siedzibę w tem mieście, co Urząd Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, właściwy dla obszaru, na którym znajduje się przedmiot dzierżawny.

§ 12. Postanowienia końcowe.

1) Wszelkie koszty i opłaty z niniejszym kontraktem związane, a w tem, między innemi, koszty ogłoszeń o przetargu w „Przeglądzie Rybackim“ i w prasie codziennej ponosi dzierżawca z własnych funduszów.

2) Kontrakt niniejszy jest sporządzony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których po jednym posiada każda z umawiających się stron

3) Kontrakt niniejszy obowiązuje od chwili podpisania .

. . . . dnia . . . . . 19 r.

Podpis dzierżawcy

. . . .

Pieczęć Starostwa.

Starosta

. . . .

Kalendarzyk ochronny.

W ciągu całego miesiąca marca obowiązuje ochrona samicy raka, samca raka do dn. 15 marca, od dn. 15 marca — ochrona głowacicy i lipienia. W miesiącu kwietniu będzie obowiązywać ochrona głowacicy. lipienia i samicy raka, a prócz tego w dn. 15 kwietnia zaczyna obowiązywać zakaz używania wszelkiego rodzaju narzędzi ruchomych, służących do połowu ryb. Zakaz ten w miesiącu kwietniu nie obejmuje województw białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

GŁOSY RYBAKÓW.

Marzec w gospodarstwie stawowem.

Panujące pod koniec stycznia mrozy zmieniła na początku lutego raptowna odwilż, spadły deszcze, ruszyły rzeki, a na stawy popłynęły obfite i żyzne wody. Była wówczas niewątpliwa okazja do zalewania stawów, zwłaszcza opadowych, z nierozmarzniętego bowiem gruntu spłukały strumienie deszczu najbardziej rodzajne cząstki, które tą drogą można było zatrzymać na stawach. Tego rodzaju „przedwiośnie“ trwało zaledwie kilka dni, poczem wróciła normalna jak na luty pogoda, a mimo to, ogromnie czuły na zmianę temperatury, narybek karpi już na tę zmianę w paru znanych mi wypadkach zareagował. Wyraziło się to w ten sposób, że narybek ruszył ze swego łegowiska zimowego i począł stadami przenosić się po stawie. Na stawach, zasilanych bezpośrednio ze źródeł, przyczyną ruszenia narybku była prawdopodobnie zwyżka temperatury wody w zimowisku, albowiem przy ociepleniu się pogody, woda ze źródeł w dopływie nie oziębiła się już do tej temperatury jak w czasie mrozów. Tam zaś, gdzie do stawu zimowego dostała się woda z topniejącego śniegu, przeciwnie, nastąpiło oziębienie wody. Mimo że wyciągane z powyższego wnioski niezawsze są trafne, a zjawisko ruszenia się na zimowisku narybku może być w wielu razach wypadkową całego szeregu innych przyczyn bliżej nieznanych, abstrahując rzecz prosta wypadki zaatakowania narybku przez pasorzyty, lub inne przyczyny chorobowe, to jednak zatamowanie w czasie odwilży dopływu wody do zimowisk w wielu razach okazuje się nader celowe.

Pozbawiając lub znacznie redukując w czasie odwilży dopływ wody do stawów zimowych nie narażamy bynajmniej narybku na niekorzystne warunki oddechowe, gdyż normalnie ilości rozpuszczonego w wodzie tlenu są aż nadto duże, aby można było się spodziewać wyczerpania tego pierwiastka, tembardziej, że topniejąca częściowo powłoka lodowa ponownie zasila wodę w tlen. Jedynie duże przesiąki na stawie mogą uniemożliwić zatamowanie dopływu, spowodowałoby to bowiem załamanie się lodu, a konieczność utrzymania na tego rodzaju stawach stałego i silnego dopływu wody już samo przez się nie daje gwarancji dobrego zimowania i stawów takich jako zimowiska należy unikać.

Ruszenie się narybku z leża zimowego należy traktować jako zjawisko niewątpliwie ujemne, a jeżeli uspokojenie obsady nie nastąpi do wiosny, to zgóry trzeba być przygotowanym na znaczne straty przynajmniej na wadze sztuk. Osłabiony ciągłym ruchem narybek ulega b. łatwo typowym dla tej pory roku chorobom, najczęściej pochodzenia pasorzytniczego i śnie niekiedy w bardzo dużych ilościach. Wówczas należy możliwie wcześnie przystąpić do odłowu narybku na wiosnę, a przed obsadzeniem do stawów koniecznie go przekąpać w 2½% roztworze soli kuchennej w ciągu 10—15 minut. Zabieg powyższy należy jednak traktować nietylko jako środek stosowany w wypadku zaobserwowanego już śnięcia, a nawet jako środek profilaktyczny, oczyszczający skórę i skrzela narybku z pasorzytów, które przy niesprzyjających warunkach dla odżywiania się ryb po przeniesieniu ich na stawy (zimna woda) mogłyby się rozwinąć w nadmiernej ilości i spowodować w następstwie znaczne manco obsady. Śnięcie narybku na stawach spowodowane przez Chylodoniasis obserwowano niekiedy nawet na początku maja, a zatem nigdy nie należy zaniedbywać kąpieli słonych narybku na wiosnę i traktować je analogicznie do powszechnie już dziś stosowanego w rolnictwie bajcowania pszenicy.

W marcu niekiedy rozpoczyna się już tarło szczupaków, a mimo że w gospodarstwie karpiowem szczupak jako ryba drapieżna niezawsze może być pożądanym gościem na stawie, to jednak w większości gospodarstw karpiowych na niejednym stawie szczupak jest b. pożytecznym jako tępiciel chwastu i warto się zatroszczyć o jego rozmnożenie. Szybkie tempo

wzrostu tej ryby w warunkach pomyślnych umożliwia produkcję lekkiego towaru ca 300—400 g sztuka już w pierwszym roku jego życia, a zatem produkcja szczupaków może się odbywać nawet na stawach obsadzonych narybkiem. W tym celu uprzednio zapłodnioną ikrę szczupaków należy ostrożnie rozsiać pod wodą durszlakową łyżką na płytkich zalewach stawu, na korzeniach roślin wodnych, darninie, gałęziach etc. Przystąpić do zapładniania ikry należy możliwie wcześnie, aby samce nie straciły jeszcze mlecza, starając się przytem, zapładniając na sucho, wymieszać dobrze ikrę wraz z mleczem gęsiem piórkiem.

Tam gdzie warunki naturalne możnaby było uznać za odpowiednie do hodowli sandaczy (pewna woda, głębsze stawy, obfitość pokarmu), należy pamiętać o sprowadzeniu w marcu tarlaków sandaczy, gdyż przewożenie ryb w późniejszym terminie byłoby bardzo ryzykowne w związku z małą odpornością sandaczy w transporcie przy wyższej temperaturze.

Obecna zwyżka ceny na zboże może spowodować również zwyżkę cen i na łubin (dotąd notowania bez większych zmian), kto zatem może, powinien już teraz zakontraktować dostawę łubinu, aby nie płacić później wygórowanych cen.

Inż. *M. Gierałtowski.*

Z instytucyj i towarzystw rybackich.

Z Warszawskiego Towarzystwa Wędkarskiego.

W dniu 19 lutego r. b. odbyło się Walne Doroczne Zebranie Warszawskiego Towarzystwa Wędkarskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebrania odbyły się wybory do Zarządu, który ukonstytuował się jak następujące: Prezes — Z. Białobrzeski, Wiceprezes — B. Skupiewski, Sekretarz — W. Pawłowski, Skarbnik — K. Prześniak, Gospodarz — A. Kryweńczyk oraz pp. Arnold i Szmagier bez określonych narazie funkcyj.

Ustępującemu Zarządowi z p. Prezesem W. Czermińskim na czele złożono podziękowanie za wieloletnią owocną pracę dla dobra Towarzystwa.

Z Towarzystwa Rybackiego Miłośników Sportu Wędkarskiego.

Dnia 5 lutego b. r. odbyło się ogólne zebranie informacyjne miłośników sportu wędkowego na którem obecni byli również inspektor rybactwa inż. Janiszewski, oraz inż. Gumowski.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa p. Standreta, zabrał głos inż. Janiszewski, który w ciepłych słowach powitał zebranych i w przemówieniu swem podkreślił przychylne stanowisko Władz w stosunku do Towarzystw sportowych rybackich.

Wyczerpujące sprawozdanie ze Zjazdu Towarzystw wędkarskich, odbytego 29 stycznia w Krakowie złożył p. Feliksik. Nową ustawę o rybołówstwie referował p. Kanner. Następnie inż. Janiszewski omawiał poszczególne punkty tejże ustawy, wskazując obowiązki, uprawiających sport wędkarski, jak wykupno książeczek rybackich i in., zaś w związku z dyskusją, jaka się wywiązała, udzielał szczegółowych wskazówek i wyjaśnień

Inż. Gumowski poruszał między innemi sprawy organizacyj towarzystw sportowych rybackich, za pośrednictwem których uzyskać mogą stowarzyszeni w związkach rozmaite ulgi i świadczenia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Kanner składa obecnym przedstawicielom Władz gorące podziękowanie za życzliwe stanowisko i prosi o dalsze życzliwe poparcie.

Kurs z zakresu wędkarstwa w Krakowie.

W dniach 30 i 31 marca 1933 r. odbędzie się staraniem Krajowego T-wa Rybackiego kurs z zakresu wędkarstwa w Krakowie przeznaczony dla sportowców wędkarzy oraz osób interesujących się sportem wędkarskim.

Program kursu obejmuje następujące wykłady: 1) Biologja ryb oraz ich znaczenie z punktu widzenia wędkarstwa. 2) Przybory wędkarskie. 3) Metody łowienia ryb na wędkę. 4) Przynęty. 5) Terenoznawstwo i orjentowanie się według mapy. 6) Ustawa rybacka z dnia 7 marca 1932 roku.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Krajowego T-wa Rybackiego w Krakowie ul. Batorego 18, — najdalej do dnia 26 marca b. r. Opłata za kurs wynosi zł. 10 płatne przy zgłoszeniu. Kurs rozpocznie się we czwartek dnia 30 marca o godzinie 9-ej w sali Zakładu Ichtiobiologji i Rybactwa U. J. w Krakowie przy ul. Wybickiego 1. W drodze powrotnej korzystać będą uczestnicy kursu z 50% zniżki kolejowej.

OSOBISTE.

Jubileusz Dyr. V. J. Stěpana.

W dniu 24 stycznia r. b. ukończył Dyrektor Państwowej Szkoły Rybackiej w Wodnianach V. J. Stěpan 60 lat.

Urodzony w 1873 roku w Żamachach, gimnazjum kończył w Mlade Boleslawi, nauki rolnicze zaś pobierał w Rudnici. W roku 1897 został profesorem Szkoły Rolniczej w Budziejowicach, skąd wkrótce powołano Go na stanowisko Dyrektora Państwowej Szkoły Rybackiej w Wodnianach, które do dziś piastuje. Dyr. Stěpan posiada bogaty dorobek naukowy, że wymienimy z Jego większych prac: „Gospodarstwo stawowe a hodowla ryb“, „Hodowla małży perłonośnych“, „Administracja gospodarstw rybnych“, „Chemja stawów“ oraz cały szereg artykułów w pismach facho-

wych. Jest On członkiem Mazarykowej Akademji Pracy oraz Czechosłowackiej Akademji Rolniczej, reprezentując przytem Swą Ojczyznę na kongresach zagranicą.

Jubilata cechuje nadzwyczajna życzliwość dla Polski i Polaków, w imieniu zatem wszystkich Polaków, którzy korzystali z Jego wiedzy i opieki troskliwej, niech mi będzie wolno złożyć Mu najszczersze życzenia z okazji Jego sześćdziesięciolecia

Stefan Przedżymirski.

RYNKI RYBNE.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Sandacz rosyjski	
Bydgoszcz	21.I	2 7	3	2,5	3	225	3	2.5	3	4	5	2,4	2.8	225	3	—	—	—	—
„	28.I	2.7	3	2,5	3	225	2.5	2,5	3	4	5	2.4	2.8	225	3	—	—	—	—
„	4.II	2.7	3	2,5	3	225	3	2.5	3	3	4	2.4	2.8	225	3	—	—	—	—
„	11.II	2.7	3	2,5	3	225	3	2.5	3	3	4	2,4	2.8	225	3	—	—	—	—
Kraków	28 I	2,3	2,4	—	—	2,4	2,6	2,8	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	4 II	2,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	21 I	1,8	2	1,6	2	1,8	2	3.2	3.5	—	—	—	—	—	—	1	1,2	—	—
„	28.I	1,8	2	1,6	2	1,8	2	3,2	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pińsk	21.I	175	2	—	—	—	—	175	2	—	—	—	—	085	115	—	—	—	—
„	28.I	175	2	—	—	—	—	175	2	—	—	—	—	085	115	—	—	—	—
Poznań	18.I	2.2	2.4	1.4	1.8	2	2,4	1,8	2.4	3	3 6	1,4	1,6	1,2	1,6	—	—	—	—
„	25.I	2.4	2.6	1,6	—	2	2,4	2,2	2.4	3	3.6	1,6	2	1	1,8	—	—	—	—
„	1.II	2,2	2.4	1,6	2	2	2,4	2	2.4	2.6	3,2	1.6	1,8	1,8	2	—	—	—	—
„	8.II	2.2	2,6	1,2	1.6	2	2,4	1,8	2.4	2.6	3	1,4	1,8	1 4	2	—	—	—	—
„	15.II	2,4	2,6	1,2	1 8	2.2	2.4	2.2	2 6	3	3,6	1,4	1,8	1,6	2	—	—	—	—
Toruń	27 I	2.5	3	1,8	2,2	2.5	3	1,6	2.2	3	4	—	—	1	1,5	—	—	—	—
„	3.II	2,5	3	1,8	2,2	2,5	3	1,6	2.2	3	4	—	—	1	1,5	—	—	—	—
„	10.II	1,8	2	1,2	1,8	1 5	1,8	1,2	1,5	3,5	4 5	0.6	1 5	1	1,2	0,3	0,6	—	—
„	17.II	1,8	2	1,2	1,6	1,8	2	1,5	2.2	3	3,5	0.8	1,6	1	1,2	0,3	0.5	—	—
Warszawa	27.I	2	2,3	2	3	1.6	2	1,8	2,5	—	—	—	—	1,2	2,4	0,6	0,7	2.2	2.5
„	3 II	2	2,3	2	3	1.7	2,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,4	2,6
„	10.II	2	2,3	2	3	1,8	2.5	3	4	—	—	—		—	—	—	—	2,6	3
„	17.II	2	2.3	2	3,5	1,5	2,5	3	3,5	—	—	—	—	—	—	—	—	2.6	3
Wilno	27.I	1,8	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
„	3.II	2,2	2,4	—	—	—	—	2,2	2,6	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
„	17.II	2	2.1	—	—	2	—	2,6	2,8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	3 II		10.II		17.II		24.II	
Kraków	2.—							
Warszawa	1.80	1.90	1.80	1.95	1.70	1 85	1.80	1.90
Wilno	1.90	2.—			1.65	1.75		

Obroty w handlu zagranicznym rybami, wynosiły w styczniu r. b. w/g danych G. U. S. w przywozie 5.737.200 kg, wartości zł. 2.190.000, w wywozie 139.300 kg, wartości zł. 60.000. W porównaniu do stycznia r. 1932 przywóz spadł o kg 2.305.900, wartości zł. 2.046.000. Wywóz również wykazał b. znaczny spadek, wynoszący kg 177.300, wartości zł. 177.000.

Poszczególne pozycje przywozu wykazały następujące ilości: karpie świeże — przywozu nie notowano — w styczniu r. ub. przywóz wynosił kg 71.700, wartości 107.000 zł. Sandacze — przywóz wynosił kg 79.300, wartości zł. 166.000. W tym samym miesiącu r. ub. kg 220.000, wartości zł. 370.000. Inne ryby słodkowodne — przywieziono kg 300, wartości zł. 400, w r. ub. kg 11.200, wartości zł. 14.000. Z pośród ryb morskich przywieziono ryb oddzielnie niewymienionych kg 36.300, wartości zł. 19 000. Przywóz śledzi mrożonych wynosił kg 987.300, wartości zł. 227.000, śledzi solonych kg 4.484.400, wartości zł. 1.625.000, śledzi wędzonych kg 9.900, wartości zł. 9.000. Przywóz ryb marynowanych w oliwie wynosił kg 109.600, wartości zł. 24.000, konserw rybnych kg 26.800, wartości zł. 68.000.

W wywozie duży spadek w porównaniu ze styczniem r. ub. wykazały łososie. Wywieziono ich w styczniu r. b. kg 2.900, wartości zł. 16.000, a w styczniu r. ub. kg 14.600, wartości 101.000 zł. Wywóz ryb morskich niewymienionych stanowi 25.000 kg, wartości zł. 3.000, karpi żywych kg 2.000, wartości zł. 4.000, ryb słodkowodnych niewymienionych kg 3.300. wartości zł. 4.000, ryb suszonych, solonych i wędzonych kg 17.300, wartości zł. 7.000.

Wywóz raków kg 4.600, wartości zł. 10.000.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Wystawa wędkarska. W dniach 17 kwietnia — 8 maja odbędzie się w Warszawie zorganizowana staraniem Klubu Wioślarskiego Wisła pierwsza ogólno-krajowa wystawa kajakowa, turystyki wodnej i wioślarstwa. Jako jeden z jej działów znajduje się wędkarstwo i rybactwo sportowe. Nie wątpimy, że wystawa ta zainteresuje szerokie koła wędkarskie, umożliwiając unaocznienie i zobrazowanie wyników i dorobku, osiągniętego w dziedzinie sportu wędkowego oraz jego propagandę.

Badania nad wędrówką łososia. Łosoś w swych wędrówkach na tarliska trzyma się pewnej stałej drogi w rzece. Zagadkową jednak jest okoliczność, że do niektórych rzek łosoś nie wchodzi, jakkolwiek panują tam warunki zbliżone do istniejących w rzekach, które są bardzo licznie odwiedzane przez tę rybę. Ciekawe pod tym względem spostrzeżenia porobił prof. Roule, który zbadał w szeregu rzek Bretanji warunki tlenowe. Tak np. rzeka Leita zawera 11,52 mgr rozpuszczonego tlenu w 1 litrze wody, rzeka Elle — 13,60 mgr. Obydwie te rzeki odznaczają sę bogactwem łososia. Łosoś występuje również w rzece Aven, gdzie 1 litr wody zawiera 12,80 mgr tlenu; w rzece Aurau, która posiada 10,72 mgr tlenu w 1 litrze wody łosoś występuje rzadko; wreszcie w rzece Billaine (8,90 mgr tlenu w 1 litrze wody) brak go zupełnuie. Jest to wskazówka, że łosoś i w czasie swej wędrówki na tarło ma bardzo duże zapotrzebowanie tlenowe i ciągnie on jedynie w tych rzekach, gdzie znajduje odpowiednie pod tym względem warunki *S. S.*

Prasowane skwarki wieprzowe jako karma dla ryb. W roku ubiegłym robiono w kilku gospodarstwach stawowych województwa krakowskiego próby, z prasowanemi skwarkami wieprzowemi, zadając je karpiom. Skwarki te zawierają około 80% białka. Ponieważ próby dały wyniki zadawalniające, będą one w roku bieżącym dalej kontynuowane w różnych gospodarstwach, celem przekonania się o wartości wspomnianej paszy dla rybactwa stawowego.

Skwarki te dostarcza w cenie 15 groszy za 1 kg jedna z firm na Górnym Śląsku.

W. Kołder.

Ichthyophthirius multifiliis Fouquet wywołuje stan chorobliwy u węgorza. Podczas badań przeprowadzanych w roku bieżącym na Stacji Hydrobiologiczno-rybackiej w Hirschbergu na Węgrzech nad węgorzami, skonstatowano silne opanowanie ich skrzel i skóry przez wymoczka Ichthyophthirius multifiliis Fouquet. Wymoczek ten był dotychczas znajdowany jedynie na innych rybach szczególnie na wycierze karpia i pstrąga, gdzie powodował dość dużą śmiertelność — na węgorzu natomiast dotychczas spotykany nie był. Obraz choroby przedstawia się podobnie jak i u innych ryb: pasorzyty tworzą na skórze punkcikowate, często zabarwione na biało guziki. Śnięcie węgorza następuje na skutek szkód, wyrządzonych przez pasorzyta na skrzełach.

N.

Niemieckie cła ochronne na ryby. Z dniem 1 marca r. b. rozpoczęła obowiązywać w Niemczech nowa taryfa celna przywozowa, której stawki uległy dość dużej zwyżce. I tak: żywe karpie, liny, pstrągi, łososie, trocie, szczupaki i sandacze będą opłacać stawkę 80 RM od 100 kg.; śnięte natomiast—60 RM. Węgorze w okresie od dn. 1 czerwca do 30 listopada 60 RM od 100 kg., w pozostałym zaś czasie—10 RM. Inne ryby słodkowodne — 10 RM od 100 kg. Ikra łososi i pstrągów — 750 RM od 100 kg. Wszelkie marynaty i przetwory rybne uzyskały również odpowiednie podwyżki. Koła rybackie wyrażają nadzieję, że podwyżka ceł będzie pierwszym krokiem do wydźwignięcia rybactwa słodkowodnego z obecnego beznadziejnego położenia.

B.

Tchórz jako tępiciel szczura piżmowego. Z Saksonji duże usługi w walce ze szczurem piżmowym oddaje tchórz, który przeszukuje podziemne budowle szczura. Czynniki miarodajne rozważają w związku z tem projekt zakazu tępienia tchórzów.

Ł.

Ceny materjału obsadowego w Niemczech. Związek Niemieckich Hodowców ryb stawowych ustalił na bieżącą kampanję następujące ceny dla kroczków karpia: przy ilościach do 50 kg — 70 — 75 RM, w zależności od jakości, do 1000 kg.—60—65 RM, powyżej — 55 RM. W ładunkach wagonowych — 50 RM. Ceny rozumieją się za 50 kg. i loco grobla sprzedającego. Ceny narybku są o 50% wyższe od cen kroczków.

N.

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Państwowe Laska, poczta Chełmy Małe, stacja kolejowa Brusy, powiat Chojnice, wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 18 marca 1933 r.

prawo rybołówstwa na okres 5-cio letni

począwszy od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 marca 1938 r. na jeziorach:

Los Nr I	jezioro Księże	leśnictwo Laska	oddz. 76-a	o pow.	77,54 ha.
„	Długie	„ „	„ 77-a	„	39,99 ha.

Pisemne oferty z napisem „Submisja na dzierżawę rybołówstwa“ w zalakowanych kopertach należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia 18 marca 1933 r. godz 11,30. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-ej w kancelarji Nadleśnictwa w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Przetarg odbędzie się na obowiązujących warunkach pisemnego przetargu (submisji) na dzierżawę rybołówstwa na jeziorach, wodach i rzekach w Nadleśnictwach w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, które są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu i w Nadleśnictwie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo zmiany warunków submisyjnych, odnośnie do mającego być wpuszczanego narybku.

Ceny w ofertach należy podawać w złotych w złocie.

Nadleśniczy Państwowy.

Państwowe Nadleśnictwo
CHOCIŃSKI-MŁYN

poczta Konarzyny—stacja kolejowa Chojnice

wydzierżawi

w drodze pisemnego przetargu (submisji) na lat pięć, począwszy od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1938 r

prawo rybołówstwa

1)	na	jeziorze	Małe Babilońskie	o	powierzchni	3,06	ha.
2)	„	„	Duże Babilońskie	„	„	17,13	„
3)	„	„	Karszyn	„	„	580,94	„
4)	„	„	Długie	„	„	108,17	„
5)	„	„	Parszczenica	„	„	80,48	„
6)	„	„	Śluza	„	„	84,96	„

Pisemne oferty w zalakowanychk kopertach z napisem „Submisja na rybołówstwo“ przyjmuje Nadleśnictwo do dnia 15 marca 1933 r. godz. 14-ta, w którym to dniu o godzinie 14,15 nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w złotych w złocie cyframi i słowami, oferując cenę na 1 ha powierzchni rocznie dla każdego jeziora zosobna z wyraźnem oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki dzierżawy i że poddaje się im bez zastrzeżeń. Warunki dzierżawne można przejrzeć w Kancelarji Nadleśnictwa i w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

Obwieszczenie.

Starostwo powiatowe nadwórniańskie podaje do wiadomości, że w dniu 20 marca 1933 roku odbędą się o godz. 12 w Starostwie biuro Nr. 10 licytacje ofertowe na dzierżawę obwodów rybackich: Nr. II i III rzeki Prutu.

Obwód II. obejmuje rzekę Prut od mostu kolejowego na Prucie w miejscu zwanem „Rebrowacz" do ujścia potoku Żeniec w obrębie gminy Tatarów i dóbr państwowych w Tatarowie, tudzież zlewiska potoków Pihy, Prutec i Żeniec wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Prutu w granicach obwodu.

Obwód III obejmuje rzekę Prut od ujścia potoku Żeniec z wyłączeniem tego potoku do granicy między gminami: Mikuliczyn i Jamna w obrębie gminy Mikuliczyn i dóbr państwowych w Mikuliczynie, tudzież zlewiska potoku Polanica Czemegowska od źródła do ujścia, wreszcie wszystkie inne dopływy, wpadające do Prutu na tej przestrzeni.

Dzierżawa trwać będzie do dnia 31 marca 1943 roku. Minimalny czynsz dzierżawny ustanawia się na zł. 95 w złocie rocznie od obwodu. Warunki licytacji ofertowej przeglądać można w Starostwie.

Państwowe Nadleśnictwo RUNOWO

poczta Runowo Kraińskie, pow. Wyrzysk

ogłasza

submisję na wydzierżawienie prawa rybołówstwa na jeziorze Wiele, pow. Wyrzysk za czas od 1.IV.1933 r. do 31.III.1939 r. o ogólnej powierzchni 108,42 ha w tem: a) powierzchni wodnej 91,07 ha; b) osady rybackiej, składającej się z domu mieszkalnego i zabudowania gospodarczego, 0,08 ha, roli 1,40 ha, łąki 1,99 ha, pastwisk 13,88 ha.

Roczny czynsz dzierżawny winien być podany z 1 ha w złotych w złocie cyfrowo i pisemnie (złoty w złocie równy złotemu obiegowemu w myśl Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5.XI.1927 r. Dz. U. Nr. 97 poz. 855). Oferty składane zawierać muszą klauzulę, że oferentowi znane są warunki dzierżawy wód państwowych i się na nie zgadza bez zastrzeżeń. Łącznie z ofertą winien być nadesłany kwit na wpłacone wadjum na konto Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu w P. K. O. Nr. 206.835, które wynosić ma 10% ofiarowanego czynszu rocznego.

Oferty zalakowane z napisem *„Submisja na prawo rybołówstwa na jeziorze Wiele w Nadleśnictwie Runowo" złożyć należy w kancelarji Nadleśnictwa do dnia 14 marca 1933 r, godz. 11-ej.* Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 12-ej. Oferty bez wyrażonej zgody na warunki dzierżawy i bez kwitu na złożone wadjum są nieważne i nie będą uwzględnione. Koszty ogłoszenia submisji ponosi dzierżawca.

Prawo zatwierdzenia ofert zastrzega się dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, jak również prawo wyboru z pomiędzy trzech najwyższych ofert, odrzucania wszystkich ofert bez podania powodu, wzgl. wyznaczenia dalszego przetargu ustnego, lub też ponownej submisji.

Informacje oraz przejrzenie warunków dzierżawy w kancelarji Nadleśnictwa w godzinach urzędowych.

Nadleśniczy Państwowy.

Submisja.

na dzierżawę rybołówstwa na jeziorach Grzybionek w oddz. 164 d. i Kazaniec w oddz. 165 c w Leśnictwie Promno, poczta Pobiedziska, Nadleśnictwa Państwowego Czeszewo.

Nadleśnictwo Czeszewo pocz. Orzechowo, pow. Września wydzierżawi dla celów rybołówstwa wyżej wymienione jeziora o łącznym obszarze 7,93 ha. na czas od 1.IV.1933 r. do 31.III.1937 r. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na jeziora Grzybionek i Kazaniec" należy składać w Nadleśnictwie Czeszewo do dnia 10.IV b. r., do godziny 12-ej.

Roczny czynsz dzierżawny ofiarowany za 1 ha. wody winien opiewać na złote w złocie cyfrowo i słownie (złoty w złocie równy złotemu obiegowemu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospoltej Polskiej z dnia 5.XI.1927 r. Dz. U. Nr. 97 poz. 855).

Na ofertach winna się znajdować klauzula, że warunki dzierżawy wód państwowych są znane oferentowi i że się na nie bez zastrzeżeń zgadza. Warunki umowy dzierżawnej przeglądać można w Nadleśnictwie Czeszewo i w leśnictwie Promno. Jako wadjum należy złożyć w gotówce 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego na konto Dyrekcji Lasów Państwowych w P. K. O. Nr. 206-835, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Oferty bez wyraźnej zgody na warunki dzierżawy i bez kwitu na złożone wadjum są nieważne i uwzględnione nie będą. Koszta ogłoszenia submisji ponosi przyszły drzierżawca. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10.IV. b. r. o godz. 12-ej w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Zatwierdzenie jednej z najwyższych ofert zastrzega się dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, której przysługuje prawo wyboru oferentów lub odrzucenia całego przetargu bez podania powodu, zarządzenia nowego przetargu albo też wydzierżawienia jezior z wolnej ręki. *Nadleśniczy Państwowy.*

Obwieszczenie.

Starosta powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że dnia 21 marca 1933 r. o godz. 12 w południe odbędą się w Starostwie biuro nr. 9 licytacje ofertowe na dzierżawę obwodów rybackich nr. 27 i 35 rzeki Dniestr.

Obwód nr. 27 obejmuje rzekę Dniestr od ujścia rzeczki Szczerb do granicy między gminami Czernica i Kijowiec w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ujście Rozwadowa (część), Nadjatycz, Krupsko (część) i Czernica tudzież ujście rzeki Zubrze w górę od wypływu ze stawu w Demni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Demnia, Drohowyże i Ujście, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu wpadające do Dniestru i Zubrzy w granicach rewiru.

Obwód nr. 35 obejmuje rzekę Dniestr od granicy między gminami Smuchów i Lubsza do granicy między gminami Żurawno i Stara Wieś ad Manasterzec w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lubsza, Koleszów (część), Łapszyn i Żurawno tudzież ujście rzeki Świcy w górę do granicy między gminami Żurawno i Włodzimierce w obrębie gmin i obszarów dworskich Żurawno i Mielnicz, wreszcie wszystkie inne dopływy, w całym biegu wpadające do Dniestru w granicach rewru.

Minimalny czynsz dzierżawny za każdy obwód ustanawia się na 150 zł. w złocie rocznie. Okres dzierżawny obwodu nr. 27 rozpoczyna się z dniem 1 lipca 1933 roku, obwodu nr. 35 od dnia następnego od daty zawarcia umowy i trwać będzie do dnia 31 marca 1944 roku.

Warunki pertraktacji przeglądać można w godzinach urzędowych w Starostwie powiatowem w Żydaczowie — biuro nr. 8.

Wydzierżawienie rybołówstwa.

Nadleśnictwo Państwowe Lutówko, poczta w miejscu, stacja kolejowa i powiat Sępólno, województwo Pomorskie wydzierżawi przez submisję na lat 6 prawo rybołówstwa, zbiór trzciny i szuwarów *na jeziorze Jelonek* o powierzchni 19,25 ha *od dnia 1/4 1933 r. do dnia 31/III 1939 r.*

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „submisja na jezioro Jelonek" należy złożyć w kancelarji Nadleśnictwa do dnia 26 marca 1933 r. do godziny 12-ej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

W ofercie należy podać:

1) wysokość czynszu dzierżawnego rocznego, który winien być zaoferowany za jeden ha, powierzchni i opiewać w złotych w złocie cyfrowo i słownie (złoty w złocie równy obiegowemu w myśl rozp. Prezydenta Rzpl. Polskiej z dnia 5/XI 1927 roku. Dz. Ust. R. P. Nr. 97 poz. 855).

2) w ofercie winna znajdować się klauzula, że warunki dzierżawy wód państwowych są znane oferentowi i że się na nie zgadza bez zastrzeżeń.

Na dotrzymanie warunków submisji należy złożyć na konto Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu w P. K. O. Nr. 206-835 wadjum w wysokości 10% sumy ofiarowanego rocznego czynszu. Pokwitowanie z wpłaconego wadjum należy dołączyć do oferty.

Oferty bez wyrażonej zgody na warunki dzierżawne i bez kwitu na złożone wadjum są nieważne i nie będą uwzględniane.

Koszty ogłoszenia przetargu ponosi przyszły dzierżawca.

Zatwierdzenie wyniku submisji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu.

Wszelkich wyjaśnień, dotyczących warunków dzierżawy, udziela Nadleśnictwo Lutówko.

Nadleśniczy Państwowy.

Obwieszczenie.

Starostwo powiatowe kołomyjskie zawiadamia, że w dniu 28 marca 1933 roku odbędzie się w Starostwie — biuro Nr. 20 — przetarg na dzierżawę trzech rewirów rybackich, a to: VIII. rzeczki Luczki, X. rzeczki Pistynki i XIII. rzeczki Czerniawy.

Warunki dzierżawy przeglądać można w godzinach urzędowych w Starostwie.

Obwieszczenie.

Starostwo w Dąbrowie k/Tarnowa, województwo krakowskie, ogłasza przetarg oferowy na dzierżawę obwodów rybackich rzeki Dunajec Nr. XX. i XXI.

Obwód Nr. XX. obejmuje rzekę Dunajec od granicy gmin Niedombice i Żabno do granicy gmin Pasieka Otfinowska i Przybysławice wraz z dopływami w granicach obwodu XX. Wadjum 1470 zł. Obwód Nr. XXI, obejmuje rzekę Dunajec od granicy gmin Pasieka Otfinowska i Przybysławice do przewozu w Siedliszowicach wraz z dopływami w granicach obwodu XXI. Wadjum 665 zł. Czas dzierżawy obydwuch obwodów od 1. kwietnia 1933 roku do 30 marca 1938 roku. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Dąbrowie biuro nr. 5 w dniu 8 marca 1933 roku. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka. Warszawa. Pl. Napoleona 4.
Pod zarządem Józefa Puchalskiego.